

**PROTOKÓŁ**  
**WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDOWNICTWA, DROGOWNICTWA,**  
**GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO,**  
**KOMISJI ROLNICTWA, LEŚNICTWA I OCHRONY ŚRODOWISKA ORAZ KOMISJI**  
**OŚWIATY, KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ RADY GMINY W ŁOPUSZNIE**  
odbytego w dniu 7 listopada 2013 roku

Lista obecności na posiedzeniu w załączniku do niniejszego protokołu.

Otwarcia wspólnego posiedzenia Komisji o godzinie 14<sup>10</sup> dokonał Przewodniczący Komisji Budownictwa, Drogownictwa, Gospodarki Komunalnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Pan Zbigniew Zimecki, który powitał zebranych i poprosił radnych o przyjęcie wspólnego porządku dziennego posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Analiza wykonania budżetu gminy w dziale oświaty za trzy kwartały 2013 r.
5. Ocena realizacji inwestycji za trzy kwartały 2013 r.
6. Propozycje Komisji w sprawie ustalenia stawek podatków i opłat lokalnych na 2014 rok.
7. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
8. Sprawy różne.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany przez Pana Przewodniczącego porządek dzienny posiedzenia do realizacji.

Ad. 3. Radni nie zgłaszali uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, który następnie został jednogłośnie przyjęty.

Ad 4. Analiza wykonania budżetu gminy w dziale oświaty za trzy kwartały 2013 r.

Pani Lucja Stelmaszczyk przedstawiła Sprawozdanie z wykonania wydatków budżetowych za okres od 01.01.2013 do 30.09.2013 r. w dziale: 081 „Oświata i Wychowanie”, 854 „Edukacja Opieka Wychowawcza (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Radna Katarzyna Włodarczyk spytała ile etatów jest w szkole w Dobrzeszowie na stołówce?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że w rozdziale (80148), który omawiała znajduje się tylko kucharka. Wyjaśniła, że zatrudniony jest intendent i referent, ale koszty tych stanowisk znajdują się w dziale 80101. Zakres czynności intendenta obejmuje nie tylko stokówkę, ale również obsługuje szkołę.

Radna Włodarczyk pytała jaka jest wysokość etatu?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że jeden pełny etat.

Radny Janiszewski pytał, czy w przekazanych materiałach w kosztach oddziałów przedszkolnych zawarte są same 6 latki czy również dzieci młodsze?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że koszty obejmują wszystkie dzieci.

Radna Włodarczyk pytała czemu są spore różnice jeżeli chodzi o koszty w szkole w Dobrzeszowie i w Gnieździskach, skoro w jednej i w drugiej szkole jest zatrudniona jedna kucharka?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że to pytanie jest bardziej do dyrektorów jednostek niż do niej. Wyjaśniła skąd mogą brać się różnice w kosztach.

Radna Włodarczyk pytała ile jest dożywianych dzieci w Dobrzeszowie?

Radni przypomnieli, że o tym szeroko dyskutowano na wcześniejszych komisjach.

Pani Lucja Stelmaszczyk poinformowała, że nie ma danych o dożywianiu. Podała liczby dzieci w poszczególnych szkołach: 106 dzieci w Dobrzeszowie, 2010 w Gnieździskach, 722 dzieci w Łopusznie.

Czesław Sornat spytał czy jest dofinansowanie do zatrudnienia osób dowożących?

Pani Stelmaszczyk poinformowała, że opiekunowie dowozu dzieci do szkół nie są wliczani w koszty oświaty. Wliczony jest sam koszt dowozu. Dodała, że zatrudnienie Pań z dowozu jest dofinansowanie z PUP.

Radna Włodarczyk pytała czy planowane są podwyżki dla pracowników obsługi szkół i nauczycieli?

Pani Lucja Stelmaszczyk odpowiedziała, że na podstawie otrzymanych wskaźników od Ministerstwa nie ma przewidzianych podwyżek.

Pani Wanda Nowak, podała przykład pracownika, który pracuje 40 lat na kuchni i jego zarobki wynoszą brutto 1610 zł i 40 gr. Pytała jak to jest możliwe?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że dyrektorzy mają obowiązek zapewnić płacę minimalną. Dodała, że w tym roku płaca ta ma wzrosnąć do kwoty 1680 zł.

Radny Janiszewski pytał czy nie można na terenie gminy ujednolicić wynagrodzeń obsługi?

Pan Wójt odpowiedział, że radosny okres ujednolicania i równości mamy już za sobą. Nie będzie wydawał decyzji sprzecznych z wszystkimi aktami prawnymi zasadniczymi. Wynagrodzenia są w gestii dyrektorów. Dodał, że to, że kucharka po 40 latach pracy zarabia 1600 zł to nie jest jego winą, jest to wina rządzących, że dali niektórym przywileje, a innym nie.

Radna Włodarczyk powiedziała, że szkoda że nie są obecni dyrektorowie szkół w Dobrzeszowie i w Łopusznie. Zwracając się do Pani Dyrektor szkoły w Gnieździskach mówiła: „planując wydatki na stołówkę musiała Pani oprzeć się o pewną kwotę. Pytała czy osoba zatrudniona jako kucharka w szkole w Gnieździskach gorzej wykonuje swoje obowiązki od kucharki w Dobrzeszowie, że ich pensje tak bardzo się od siebie różnią? Nie dosala czy nie dopieprza?” Następnie pytała: „Czy Pani miała mniejszą kwotę do zaplanowania na wynagrodzenie? Szkoła liczebnie jest większa”.

Pani dyrektor Małgorzata Trela odpowiedziała, że działa na terenie swojej szkoły i tu stara się podejmować dobre decyzje dla szkoły. Nie wie jak jest w innych placówkach. Ile tam dzieci korzysta ze stołówek.

Pani Lucja Stelmaszczyk wyjaśniła jak wyglądają prace nad ustaleniami budżetu jednostek.

Radna Włodarczyk zaznaczyła, że jak są wskaźniki to obowiązują we wszystkich szkołach. Pytała czy Pani Trela nie docenia swojego pracownika?

Pan Wójt poinformował, że razem z Panią Stelmaszczyk wyliczyli przeciętną wysokość wynagrodzenia nauczycieli i obsługi szkoły. Przeciętne wynagrodzenia pracowników obsługi szkół wynosi 2.500 zł miesięcznie, a nauczycieli ponad 6 tys. zł miesięcznie (takie koszty ponosi gmina jako pracodawca). Wynagrodzenia te wynikają z obowiązujących określonych aktów prawnych, a zarobki są zróżnicowane.

Pani Lucja Stelmaszczyk wyjaśniła, że jeżeli chodzi o zarobki, to nauczyciela chroni Karta Nauczyciela, a pracownika obsługi to nie obowiązuje. Nauczyciel musi otrzymać wynagrodzenie zawarte w tabelach ustawy zgodnie z wykształceniem, stopniem awansu

zawodowego. Natomiast pracodawca w stosunku do osób obsługi zobligowani są jedynie do wynagrodzenia nie mniejszego niż płaca minimalna.

Pan Wójt poinformował, że przeprowadził analizę porównawczą i proporcje takie są w innych gminach. Dodał, że to nie jest tak, że zarobki nie są podnoszone.

Pani Wanda Nowak powiedziała, że sprzątaczką w szkole czy kucharka też jest pracownikiem samorządowym, dobrze by było porównać te kwestie wynagrodzeń. Jeżeli nowa osoba przychodzi otrzymuje 1600 zł, a osoba po 40 latach pracy ma zasadniczą 1342 zł i z wysługą lat daje to dopiero 1610 zł. Pani Wanda powiedziała, że Pan Wójt uśmiecha się do dyrektorów, ale pieniędzmi dzieli Pani Lucja Stelmaszczyk.

Pani Stelmaszczyk zaprzeczyła, aby ona dzieliła pieniędzmi.

Pani Wanda Nowak przypomniała, że w szkole w Łopusznie jest dużo dzieci i przez to więcej pracy niż w szkołach filialnych, gdzie jest garstka dzieci. Nadmieniła, że odpowiedzialność kucharek jest ogromna, nigdy nie było zbiorowego zatrucia na stołówce. Dodała, że osoby, o których mówi się już przed emeryturą. Wnioskowała, aby uwzględnić w budżecie szkół podwyżek od stycznia. Sprzątaczką szkolną też jest pracownikiem samorządowym. Stwierdziła, że porównania do nauczycieli i szczypania są nieprzyjemnie, może porównać z pracownikami samorządowymi, zostawić nauczycieli w spokoju, bo każdy mógł nauczycielem zostać.

Radna Włodarczyk pytała kiedy były podwyżki?

Pani Lucja Stelmaszczyk odpowiedziała, że podwyżki były w ubiegłym roku i wynosiły około 4 %.

Radna Włodarczyk pytała ile to było kwotowo?

Pani Stelmaszczyk odpowiedziała, że nie pamięta, musiałaby sprawdzić w dokumentacji.

Pan Wójt powiedział, że inicjatywa w tej kwestii leży po stronie dyrektorów. Dodała, że Pani Wanda sama przeczy swoim wypowiedziom i jak sama mówiła każdy mógł zostać nauczycielem. Dodał, że każdy mógł zostać również lekarzem czy prawnikiem i nie jest jego winą, że osoby o których dziś mówi Pani Wanda zostały kucharkami czy sprzątaczkami.

Pani Wanda Nowak powiedziała, że nie będzie polemizowała, ale chce konkrety. Pytała czy jest możliwość dołożenia do budżetu?

Pan Wójt odpowiedział, że niebawem Rada będzie uchwałała budżet. Jeżeli będzie miała taką wolę to odpowiednie fundusze zapewni. Dodał, że sugestia jest słuszna, ale zaproponował,

aby postawiła się w roli dyrektora, który ma 18 pracowników, a podnosi płacę tylko 2. Jak to będzie odebrane?

Ad. 5. Ocenę realizacji inwestycji za trzy kwartały 2013 r. przedstawił Pan Wójt. Omówił najważniejsze inwestycje za łączną kwotę 968 tys. 327 zł. Przypomniął, że już omawiał remonty szkół. Następnie przedstawił kwoty wydane na poszczególne inwestycje:

- „e-świętokrzyskie Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej JST” - 39 tys. 69 zł (33 tys. 209 zł środki z Unii Europejskiej),

- „Szkola Równych Szans”, zakup wyposażenia 3 tys. 800 zł (3 tys. 800 zł środki z Unii Europejskiej),

- Świetlica w Snochowicach -754 tys. 415 zł (155 tys.744 zł środki z Unii Europejskiej) pozostała kwota 344 tys. 256 zł została zrealizowana 15 października 2013 roku.

- „Budowa indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Łopuszno” 171 tys. 42 zł (126 tys. 743 zł środki z Unii Europejskiej).

Ad. 6. Propozycje Komisji w sprawie ustalenia stawek podatków i opłat lokalnych na 2014 rok.

Pan Wójt powiedział, że nie jest zwolennikiem podnoszenia podatków, proponuje pozostawić je na obecnym poziomie. Nadmienił, że zyski z ewentualnych podwyżek byłyby niewielkie, a społeczeństwo obłożone jest już ogromną ilością przeróżnych opłat. Uważa, że obniżanie podatków z ekonomicznego punktu widzenia jest bardziej wskazane i jest tego zwolennikiem.

Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Zimecki pytał czy są inne propozycje stawek podatków?

Radny Zdzisław Śrębowaty pytał jak jest z budynkami? Czy zostaje tak jak było?

Pan Wójt odpowiedział, że nie będzie żadnych zmian. Przypomniął, że każda gmina miała obowiązek podjąć uchwały w sprawie podatku od nieruchomości. Nasza gmina ma ustaloną zerową stawkę podatku i tak wnioskuje na przyszły rok.

Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Zimecki zarządził głosowanie nad propozycjami stawek podatków składanych przez Pana Wójta.

Radni jednogłośnie przyjęli propozycje Pana Wójta.

Ad. 7. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.

Skarbnik gminy Pani Barbara Kluk poinformowała Radę, iż na najbliższą Sesję przygotowuje uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2013 roku. Omówiła jakie zmiany będą wniesione. Nadmieniała, że materiały będą radnym dostarczone po rozstrzygnięciu przetargu na kredyty. Dodała, że obecnie pracuje nad projektem budżetu.

Radna Włodarczyk powiedziała, że ma nadzieję, że radni otrzymają projekt budżetu w terminie.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że projekt budżetu będzie zarządzeniem ogłoszony na BIP i dla wszystkich dostępny.

Radna Włodarczyk powiedziała, że radni wraz z zawiadomieniem o komisjach, otrzymali pismo o możliwości składania wniosków do budżetu. Pytała czy skoro termin składania wniosków jest do 10 października (a to niedziela, 11 święto), może przedłużyć termin choć do 12 października?

Pani Skarbnik, powiedziała, że termin wynika z uchwały Rady.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy zapowiedziała, że wnioski, które wpłyną 12 października będą respektowane.

Pan Wójt poinformował, że w planie na Sesję jest jeszcze podjęcie uchwały w sprawie stawek za wodę i ścieki.

Pan Jacek Palacz poinformował, że złożył wniosek o zatwierdzenie taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków (wniosek stanowi załącznik do protokołu). Wniosek motywował potrzebami inwestycyjnymi, które Zakład będzie musiał ponieść (stacja uzdatniania wody, uzupełnienie złożeń), oraz wzrostem kosztów energii i innych opłat.

Radny Śrębowaty pytał ile będzie kosztowało uzupełnienie złożeń?

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że 40 tys. zł

Radna Katarzyna Włodarczyk pytała na ile lat to wystarczy?

Pan Jacek Palacz poinformował, że poprzednie złoża wystarczyło na 10 lat. Nadmienił, że niezbędne prace powinny być przeprowadzone już w tym roku.

Radna Włodarczyk pytała czy Zakład szukał środków w innych miejscach, gdyż podniesienie stawek będzie bić po kieszeniach mieszkańców? Zaznaczyła, że stawki za wodę i ścieki w naszej gminie wcale nie są niskie. Na tle sąsiednich gmin jesteśmy w górnej granicy.

Pan Jacek Palacz powiedział, że sąsiednie gminy mają podobne stawki, a czasem nawet wyższe. Są też gminy, które mają niższe stawki, ale dotują wodę z budżetu. Ponadto niektóre gminy finansują z własnych budżetów remonty wodociągu. Przedstawił jak przedstawiają się stawki w innych gminach.

Radny Bernat pytał, czy nie lepiej przekształcić zakład tak, aby zajmować się odbiorem śmieci? Bo z tego są pieniądze.

Pan Palacz odpowiedział, że to nie jest proste. Zaznaczył, że funkcjonowanie w takiej formie byłoby o wiele kosztowniejsze niż obecnie jako Zakład Komunalny.

Radny Zdzisław Śrębowaty pytał czemu jeszcze brakuje pieniędzy skoro zostało zwolnionych 6 ludzi?

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że za zakładem ciągnie się jeszcze niedoszacowanie stawek za śmieci. Dodał, że sam zastanawiał się nad przekształceniem Zakładu w spółkę, ale funkcjonowanie w takiej formie byłoby kosztowniejsze dla gminy, niż zakład. Następnie Pan Jacek Palacz przedstawił jak wygląda obecne zatrudnienie w Zakładzie Komunalnym.

Pan Zimecki powiedział, że tu wcale nie chodzi o to, aby zwalniać kolejne osoby, wręcz przeciwnie, aby dać zatrudnienie, znaleźć nowe źródła finansowania. Wykonywać więcej prac.

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że jest katalog zamknięty prac jakie mogą wykonywać Zakłady Komunalne. W większości ogranicza się on do zadań własnych gminy. Dodał, że obecnie nie mogą zajmować się wywozem śmieci. Następnie poinformował, iż obecnie proponowane stawki obowiązywałyby pewnie przez 2 lata. Przypomniał, że zbliża się rok wyborczy, a wówczas ciężko byłoby zachować terminy ustawowe przewidziane do zmiany stawki.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że nasza gmina nie ma najniższych stawek za wodę. Dodała, że może jak ktoś mieszka sam to ma niskie rachunki, ale większe rodziny, a przede wszystkim rolnicy płacą wysokie rachunki za wodę. Dodała, że chciałby dowiedzieć się jak jest ze ściągalnością opłat. Następnie Pani Przewodnicząca przypomniała, że w ubiegłym roku Rada zgodziła się podnieść stawki opłaty za wodę, ale była zapewniana, że

kolejnych podwyżek nie będzie. Nadmienila, że dzwoniła do sąsiednich gmin i pytała o stawki opłat. Okazało się, że wiele z nich ma niższe stawki.

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że sam również interesował się wysokością stawek w gminach sąsiednich i uzyskał informację, że stawki będą podnoszone. Zaznaczył że np. w Krasocinie jest przewidziana dotacja z budżetu i dlatego stawka jest nieco niższa.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że w kwestii stawek powinni wypowiedzieć się wszyscy radni. Nadmienila, że Rada stara się nie podnosić podatków. Przypomniała, że w ubiegłym roku kwota podwyżki stawek za wodę ścieki była spora.

Pan Palacz odpowiedział, że jest wiele potrzeb, wiele prac zostało przeprowadzonych. Obecnie ogromne koszty poniesie wymiana złoza w stacji uzdatniania wody.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy odpowiedziała, że to wszystko rozumie, ale podwyżki odbijają się na mieszkańcach gminy. Poprosiła o dane ile osób zalega z opłatami.

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że nie ma przy sobie szczegółowych danych ile osób zalega, ale generalnie ze ściągalskościami nie ma większego problemu. Jeżeli ktoś zalega z większą kwotą to wysyłają ponaglenia. Zakład straszy odcięciem wody i to najczęściej powoduje uregulowane zaległości.

Pan Krzysztof Smolarczyk powiedział, że podwyżka uderzy głównie w rolników. Tam wody idzie dużo. Studnie polikwidowano.

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że dużo gospodarzy ma studnie głębinowe. Poprosił Radę o zatwierdzenie nowych taryf.

Pan Czesław Bujak zaproponował, aby obniżyć stawki.

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że nie może podać niższych stawek. Wyjaśnił, że stawki które proponuje zostały starannie przeliczone i skalkulowane tak, aby kwoty uzyskane z opłat wystarczyły na ponoszone koszty.

Radny Zdzisław Śrębowaty pytał co będzie jeżeli Rada nie podniesie taryf?

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że pieniędzy zabraknie i konieczne będą kolejne zwolnienia w Zakładzie.

Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Zimecki poddał pod głosowanie propozycje podniesienia stawek. 9 radnych głosowało przeciw podniesieniu stawek, 2 radnych wstrzymało się od głosu.



Radna Katarzyna Włodarczyk spytała czy popiół można już oddawać do Antonielowa? Czy nie mógłby zakład ustalić opłaty za transport popiołu? Mogłoby być to dodatkowe źródło dochodu.

Pan Sławomir Staszczuk pytał czym teraz zajmuje się Zakład Komunalny? Mówił „nie macie już śmieci, w drogach też niewiele robicie”. Dodał, że obecnie wiele osób pyta o wywóz szamba. Jest z tym ogromny problem. Proponował, aby zakład tym się zajął. Wspomniał, że w Radoszycach jest beczka ale nie chcą daleko jeździć.

Pan Jacek Palacz powiedział, że Zakład musiałby zainwestować w odpowiedni samochód do wywozu nieczystości. Nadmienił, że w Radoszycach jest beczka bo dostali dotacje z budżetu Gminy.

Radny Staszczuk powiedział, że nie może być tak, że „dajcie bo musicie”. Dodał, że te 40 tys. zł, które są teraz potrzebne powinny być skalkulowane i wygospodarowane z tego co jest. Stwierdził, że „nie może być tak, że każdą rzecz, którą nową zrobicie, to trzeba na to dać”. Dodał, że właśnie dlatego pyta co teraz zakład robi?

Pan Zimecki przyznał, że na naszym terenie jest ogromny problem z wywozem szamba. Poinformował, że z tego co wie, to przyjeżdża osoba z Kielc i on wystawiają rachunki. Są osoby które taniej biorą, ale nie wystawiają rachunku.

Radni zgodnie przyznali, że coś z tym należy zrobić.

Pan Zimecki proponował, aby zakład na początek zakupił używaną beczkę, będzie taniej.

Pani Radna Włodarczyk spytała Pana Wójta czy coś się zmieniło w sprawie dowozu dla dzieci z Nowka?

Pan Wójt odpowiedział, że po bardzo dogłębnej analizie gmina wypełnia swoje ustawowe zadania względem dzieci z Nowka, które uczęszczają do szkoły w Dobrzeszowie. Mówił: „poszliśmy dzieciom na rękę i ustaliliśmy jako punkt wsiadania przystanek na górnym Nowku”. Rodzicom nie koniecznie maksymalnie musi się podobać takie rozwiązanie. Dodał, że to nie jest jedyna miejscowość, gdzie rozwiązania zaproponowane przez dyrektorów szkół nie zadowalają rodziców. Nadmienił, że nie da się zorganizować dowozów tak, aby wszystkie dzieci zabierane były tuż przed lekcjami. Zapewnił, że gmina ze swojej strony wypełnia wszystkie ustawowe obowiązki w tym zakresie. Matki dzieci z Nowka chciałyby, aby kursował bus w kółko przez Nowek Górny i Nowek Dolny, zabierał dzieci o godzinie 8, bo o 8. 20 rozpoczynają lekcje. Tak aby je tuż przed lekcjami dostarczyć do szkoły. Stwierdził, że jest to traktowanie szkoły jako

dopustu bożego, że dzieci muszą tam być tylko w czasie lekcji i zaraz po nich mają wracać do domu. Stwierdził, że wiele dzieci ma w szkole lepsze warunki do odrabiania lekcji, przebywania, zabawy niż w domach. Rodzice bronią się przed tym, aby dzieci przebywały w szkole. Jeżeli rodzicom nie odpowiada zapewniony dowóz to mogą sami dowozić dzieci. Ze strony gminy dowóz jest zapewniony. Nie ma problemu, że jest to autobus, który dowozi dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Nikt takiego rozdziału nie wymaga. Pan Wójt zapewnił, że uczulił dyrektora, aby na parkingu przed szkołą, na którym dzieci wysiadają, czekała osoba uprawniona i bezpiecznie wprowadziła je do szkoły. Przypomniął, że sanepid wydał decyzję, że nie wolno autobusowi wjeżdżać na teren szkoły. Zarzuty matek, że dzieci chodzą do sklepu, zamiast iść prosto do szkoły, jest co najmniej ciekawe. To rodzice muszą wytłumaczyć dzieciom żeby tam nie chodziły. Szkoła nie jest więzieniem. Sam dyrektor nie jest w stanie wszystkich upilnować.

Radna Włodarczyk powiedziała, że to nie o to chodzi, nie jest głównym problemem chodzenie dzieci do sklepu. Odległość od szkoły do miejsca zamieszkania przekracza wymaganą odległość do obowiązku zapewnienia dowozu. Przypomniała, że tam jest 22 uczniów i bus jest jak najbardziej wskazany. Radna dodała, że w szkole w Łopusznie dyrektor zapewnia bezpieczeństwo. Dzieci są na świetlicach.

Pan Wójt spytał, czy radna uważa, że w Dobrzeszowie jest inaczej? Tam jest tak samo. Dzieci wysiadając z autobusu znajdują się na terenie szkoły, a Wójt dodatkowo prosił, aby osoba uprawniona jeszcze stamtąd je dobierała i prowadziła do budynku.

Pani Katarzyna odpowiedziała, że o to Wójt nie powinien prosić, bo w Łopusznie opiekunki wyprowadzają dzieci z autobusu i wprowadzają bezpiecznie do szkoły.

Pan Wójt wyjaśnił, że w związku z tym, że opiekunki jadą dalej z dziećmi, to polecił, aby opieka była zapewniona. Następnie Pan Wójt zapewnił, że nie jest nigdzie przekroczona odległość 3 km.

Radna Włodarczyk przypomniała, że Pan Wójt złożył na Sesji deklarację, że zapewni ten dowóz.

Pan Wójt powiedział, że kiedy organizowano dowóz dla dzieci z Nowka, przeanalizowano sytuację i już wówczas stwierdzono, że dojście do przystanku to jest za długi dystans dla tych dzieci i postawiono wiatę przystankową pod lasem 1200 metrów od pierwszego przystanku, aby maksymalnie zmniejszyć odległość.

Sławomir Staszczuk spytał czy w ustawie naprawdę jest napisane, że to ma być 3 i 4 km od przystanku czy od szkoły do miejsca zamieszkania? Bo radnemu wydaje się, że od szkoły do miejsca zamieszkania.

Pan Wójt wyjaśnił, że ustawa nie mówi, że to ma być pod bramę, gdzie dziecko mieszka. Odległość liczy się od szkoły do ustalonego miejsca z którego dzieci będą odbierane.

Radna Włodarczyk powiedziała, że odległość do miejsca zamieszkania, to jest numer domu gdzie dziecko mieszka, a nie granice miejscowości.

Radny Staszczuk powiedział, że dziwi się, że nie ma na sali osób, które wiedzą to na pewno.

Pan Wójt powiedział, że właśnie tłumaczy, że nie poszli po najmniejszej linii oporu bo mogli wyznaczyć punkt wsiadania na przystanku za lasem, poszli dalej i zabierają dzieci z przystanku, który jest o 1200 metrów bliżej.

Pan Zimecki powiedział, że bardzo dobrze jest mu znany problem dowozu dzieci. Poprosił, aby Pan Wójt powiedział, jaki jest odcinek drogi od przystanku do zjazdu na Górny Nowek. Ile tam będzie? Pytał w czym jest problem, aby puścić tamtędy busa?

Pan Wójt powiedział, że to nie jest bus tylko autobus.

Radna Włodarczyk zaznaczyła, że każda szkoła ma swój budżet i dziwi ją dlaczego dzieci muszą cierpieć i dojeżdżać z gimnazjalistami.

Pan Wójt wyjaśnił, że po tym jak zamknięto szkołę w Piotrowcu i ograniczono naukę w szkole w Sarbicach do klas 1-3, chcąc stworzyć maksymalnie dobre warunki dla dzieci z okręgu Dobrzeszów, żeby nie uciekały do innych gmin, zaplanował 2 kursy w Dobrzeszowie. Za co dostał reprimendę od Rady, że szasta pieniędzmi, że jest rozrzutny, bo daje 2 kursy w Dobrzeszowie podczas, gdy jeździ autobus z gimnazjalistami i jest w nim miejsce i mogą jeździć dzieci ze szkoły podstawowej. W takiej sytuacji Wójt musiał przyznać rację i wycofać jednego busa. Pan Wójt powiedział, że on chciał dać busa, ale pod wpływem krytyki Rady musiał z tego zrezygnować. Prosił, aby Rada przypomniała sobie te sytuację.

Pani Katarzyna Włodarczyk powiedziała, że Wójt jest nie słowny, gdyż na Sesji obiecał dowóz, a teraz „odwraca kota ogonem”.

Pan Wójt powiedział, że nic nie obiecał tylko mówił, że rozpatrzy ich petycję.

Pan Zdzisław Śrębowaty namawiał, aby jednak Wójt dał tego busa.

Pan Wójt odpowiedział, że jak tak uczyni to przyjdą delegacje z pozostałych miejscowości i też zażądają dowozu dzieci tuż przed zajęciami. Wójt zaproponował, aby udać się pod szkołę i zobaczyć jakie dzieci i o której godzinie są dowożone. Też przyjeżdżają o 7. Dodał, że rozdawać, to się łatwo rozdaje, ale on musi stać na straży pieniędzy publicznych. Kolejny raz powiedział, że w Dobrzeszowie były dwa busy, ale przez krytykę ze strony Rady z jednego busa zrezygnował.

Radny Smolarczyk powiedział, że ze wszystkim się zgodzi, ale chodziło o inwestycje w Dobrzeszowie, a nie o busa.

Pan Wójt odpowiedział, że krytykowany był za nadmierne wydatki związane ze szkołą w Dobrzeszowie.

Radna Włodarczyk stwierdziła, Wójt mówi generalnie o wydatkach, a tu chodzi konkretnie o busa dla dzieci. Nadmienila, że są tam miejsca, gdzie jej zdaniem trochę mniej pieniędzy powinno być. A pan Wójt woli generalizować.

Pan Wójt powiedział, że jego adwersarze wszystko generalizują i naginają jak im pasuje, manipulują faktami. Dodał, że teraz należy zwiększyć fundusze na Dobrzeszów, bo tak wam pasuje. Bo były matki, to trzeba było populistycznie podejść do sprawy „jaką to dobrą Pani jest ciocią”.

Pani Katarzyna powiedziała, że prosi bez ironii.

Pan Wójt odpowiedział, że to Pani jest mistrzynią ironii, a sam jest tylko nieudolnym uczniem w tej materii. Prosił aby nie robiła mu zarzutów z tego co sama robi.

Radna Włodarczyk zaproponowała, aby poszukać w budżecie szkoły, może da się przesunąć fundusze i nie trzeba byłoby zwiększać tego budżetu?

Pan Zimecki spytał co ma powiedzieć ludziom jak przyjdą do niego, aby spytać się co z dowozem?

Pan Wójt powiedział, żeby powiedzieć że sytuacja się nie zmieni.

Pan Zimecki powiedział, że rodzice są zdesperowani i na pewno pójdą dalej z tą sprawą.

Pan Wójt powiedział, że wie o tym, rozmawiał z mamami i był informowany, że pójdą wyżej. Życzył im powodzenia.

Pan Zimecki potwierdził, że autobus dowożący dzieci jest przed siódmą więc dzieci muszą długo czekać w szkole na lekcje.

Pani Katarzyna Włodarczyk dodała, że sanepid potwierdziłby, że małe dzieci nie mogą tyle godzin spędzać w szkole (od godziny 7 do 15).

Pan Wójt powiedział, że w szkole w Łopusznie niektóre dzieci są do godziny 17 i nikt nie widzi w tym problemu. Spytał czy Pani Wanda Nowak to potwierdzi?

Pani Wanda zapewniła, że pierwszy bus jest za dziesięć 7, dzieci zostają do 16, 30.

Pan Wójt powiedział, że autobus nie może przejechać na Dolny Nowek bo droga jest tam wąska, a obok są głębokie rowy. Ze względu na warunki terenowe nie ma możliwości, aby dzieci były zabierane spod domów. W związku z tym z Górnego Nowka dzieci zabierane są praktycznie spod domów, a z Dolnego Nowka muszą dojść do wyznaczonego przystanku. Pan Wójt powiedział, że nie zaryzykuje i nie puści nawet busa przez Dolny Nowek, bo gdyby zdażyło się nieszczęście to byłby obwiniany, że znając topografię, znając warunki kazał tam jeździć. Nadmieniał, że nie wie kto steruje Paniami z Nowka, ale droga, którą one wybrały prowadzi do tego, że swojej petycji nie załatwią.

Radny Janiszewski powiedział, że skoro została poruszona już sprawa odpowiedzialności, to chciał dowiedzieć się kto ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci z Nowka skoro dowozi je autobus ze szkoły w Łopusznie? Dyrektor Kumański czy Pani dyrektor Kuropatwa?

Pan Wójt odpowiedział, że za bezpieczeństwo dzieci w czasie przewozu odpowiedzialność ponosi opiekunka. Wyjaśnił, że opiekunki są zatrudniane nie w szkołach tylko przez urząd.

Głos zabrał Pan Jacek Palacz mówiąc, że jeszcze nie zdążył odpowiedzieć radnemu Staszczykowi. Zapewnił, że pracownicy Zakładu Komunalnego mają co robić. Wymienił prace przeprowadzane w ubiegłym tygodniu.

Pan Wójt powiedział, że nie włączał się w wcześniej w dyskusje na temat stawek, dodał, że nie chce bronić Pana Jacka, bo on sam potrafi się bronić. Powiedział, że zawsze jest tendencją do wyolbrzymiania swojej pracy, a krytykowania innych. Zapewnił, że pilnie obserwuje swoje agendy i zapewnia, że w zakładzie tak samo ciężko pracują, może w gorszych warunkach. Dodał, że incydentalnie można coś im zarzucić, sam był światkiem może nie idealnego podejścia do pracy, ale trudno pokazać kogoś kto idealnie pracuje i nie zmarnował ani minuty. Apelował aby Rada była wyrozumiała, bo „niech ktoś pierwszy rzuci kamieniem”. Dodał, że sprawa stawek nie jest jeszcze przesądzona, jutro też są komisje. Apelował aby radni jeszcze wszystko przemyśleli, zastanowili się.

Pan Sławomir Staszczuk zapytał na ile się zmieniło w Zakładzie Komunalnym po tym jak odeszła duża część zadań związana ze śmieciami, bo zawsze radni słyszeli, że jest to czasochłonne zajęcie. Ponadto radnego dziwi reakcja Pana Jacka po pytaniu, bo się zdenerwował, a to było pytanie w dobrej wierze. Następnie radny zapewnił, że radni doceniają pracę Zakładu. Dodał, że stwierdzenie „incydentalne” jest na wyrost, bo nieraz byli świadkami jak wyglądała praca, często na drogach, przez pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej. Nie są to zarzuty wyszane z palca. Na koniec wypowiedzi radny przypomniał, że w sprawie stawek za wodę odbyło się głosowanie, gdzie 9 radnych odpowiedziało się przeciw podniesieniu stawki, ale skoro Pan Wójt powiedział, aby się jeszcze przespać i przemyśleć to pewnie stanowisko niektórych radnych ulegnie zmianie i w głosowaniu będzie inaczej.

Radna Katarzyna spytała kto posprząta bałagan po remoncie drogi? Czy wykonawca?

Pan Wójt odpowiedział, że generalnie tak. Wszystko powinno być posprzątane do 15 listopada.

Pan Jacek Palacz odpowiedział Panu Staszczukowi, że ludzie są tylko ludźmi i nie twierdzi, że pracownicy Zakładu są idealni. Różne rzeczy mogły się zdarzać. Dodał, że pracowały tam osoby po SKR, PKS, spółdzielniach produkcyjnych, co pozostawiło w nich pewne przyzwyczajenia. Obecnie po redukcjach podejście do pracy się zmieniło.

Pan Staszczuk powiedział, że już dawno był za takim rozwiązaniem. Nie wie po co tyle czasu tych ludzi tam trzymano i robiono złą opinię zakładowi.

Pan Kazimierz Bernat powiedział, że pracownicy Zakładu Komunalnego robili odkrzaczanie terenu w okręgu radnego. Stwierdził, że wszyscy z tych prac byli zadowoleni, prace prowadzili zadowolająco.

Ad. 9. Ponieważ radni nie zgłaszali więcej spraw Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie o godzinie 16<sup>30</sup>.

Protokołowała:

  
Ewa Sztandera

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

ZBIGNIEW ZIMECKI

